

Ewangelia Mateusza

Rozdział 27

1. Wobec przedwczesnego ranka zaś stawszego się razem radę wzięli wszyscy prapoczątkowi kapłani i starsi ludu walczącego w dół z Iesusa tak że również stworzono możliwość uśmiercić go. 2. I związawszy go odprowadzili i przekazali Pilatosowi prowadzącemu władcy. 3. Wtedy ujrzawszy Iudas, ten przekazujący go, że został z góry skazany, zmieniwszy sobie cel dbania obrócił te trzydzieści srebrne pieniądze prapoczątkowym kapłanom i starszym 4. powiadając: Chybiłem celu przekazawszy krew nie zasługującą na karę. Ci zaś rzekli: Co z tego istotnie do nas? Ty ujrzysz. 5. I strąciwszy w dół te srebrne pieniądze do miejsca osiedlenia bóstwa, cofnął się wstecz - w górę do źródła do zawartego miejsca i odjechawszy odłączył się przez udławienie. 6. Zaś prapoczątkowi kapłani wzięwszy te srebrne pieniądze rzekli: Nie wolno rzucić je do skarbca świątynnego gdyż oszacowanie krwi jakościowo jest. 7. Razem radę zaś wzięwszy kupili z nich pole wyrabiającego z ziemnej gliny do pogrzebu tym wiadomym obcym przybyszom. 8. Przez które zostało nazwane pole owo Pole Krwi aż do tego dnia dzisiaj. 9. Wtedy zostało uczynione pełnym to spłynięte przez-z Ieremiasa proroka obecnie powiadającego: I wzięli trzydzieści srebrne pieniądze, to oszacowanie tego oszacowanego którego oszacowali sobie od synów Izraela, 10. i dali je do pola wyrabiającego z gliny, z góry w te które do razem zestawiał mi niewiadomy utwierdzający pan. 11. Zaś Iesus został stawiony w doistotnym przedzie prowadzącego władcy. I nadto wezwał do uwyrażnienia się go prowadzący władca powiadając: Ty jakościowo jesteś ten wiadomy król Judajczyków? Zaś Iesus mówił: Ty powiadasz. 12. I w tym które możliwym być oskarżanym czyniło go pod przewodnictwem prapoczątkowych kapłanów i starszych żadne nie odróżnił się dla odpowiedzi. 13. Wtedy powiada mu Pilatos: Nie słyszysz jak liczne z ciebie z góry na dół przeciwko świadczą? 14. I nie odróżnił się dla odpowiedzi jemu istotnie do ani jednego spływającego wysłownienia czynu, tak że również ta okoliczność skłonnym dziwić się czyniła prowadzącego władcę nadzwyczajnie. 15. W dół w zaś jakiegokolwiek święto wcześniej miał zwyczaj prowadzący władca rozwiązawszy uwalniać jednego tłumowi więźnia którego chcieli. 16. Mieli zaś wtedy więźnia naznaczonego znakiem od boga powiadanego (Iesusa) Bar-abbasa. 17. Wobec zebranych do razem więc ich, rzekł im Pilatos: Kogo chcecie żeby rozwiązawszy uwolniłbym wam: (Iesusa tego) Bar-abbasa albo czy Iesusa tego powiadanego pomazańca? 18. Wcześniej wiedział bowiem że przez zazdrość przekazali go. 19. Wobec odgórnie siedzącego jako na swoim zaś jego na wzniesionym wstępie odprawiła istotnie do niego żona jego, powiadając: Nic tobie i przestrzegającemu reguł cywilizacji owemu; wieloliczne bowiem ucierpiałam dzisiaj w dół w marzenie senne przez niego. 20. Zaś prapoczątkowi kapłani i starsi przekonali tłumy aby poprosiłyby dla siebie Barabbasa, zaś Iesusa aby odłączyłyby przez zatracenie. 21. Odróżniwszy się zaś prowadzący władca rzekł im: Kogo chcecie od tych dwóch aby rozwiązawszy uwolniłbym wam? Ci zaś rzekli: Barabbasa. 22. Powiada im Pilatos: Jako

co więc żeby uczyniłbym Iesusa, tego powiadanego pomazańca? Powiadają wszyscy: Niech zostanie zaopatrzony w stawiony umarły drewniany pal. **23.** Ten zaś mówił: Co bowiem złe uczynił? Ci zaś wokół nadmiernie krzyczeli gardłowo jak zwierzęta powiadając: Niech zostanie zaopatrzony w pal. **24.** Ujrzawszy zaś Pilatos że żadne nie pomaga ale bardziej wzburzenie staje się, wzięwszy wodę odmył sobie ręce w tym co przeciwko w oddaleniu od tego dręczącego tłumu, powiadając: Nie zasługujący na karę jestem od krwi tego właśnie; wy ujrzycie. **25.** I odróżniwszy się dla odpowiedzi wszystkim lud rzekł: Ta krew jego aktywnie na nas i aktywnie na potomki nasze. **26.** Wtedy rozwiązawszy uwolnił im Barabbasa, zaś Iesusa ubiczowawszy przekazał aby zostałby zaopatrzony w pal. **27.** Wtedy żołnierze tego prowadzącego władcy, zabrawszy ze sobą Iesusa do pretorium, zebrali do razem aktywnie na niego cały węzowy splot kohorty. **28.** I wydziawszy go, jakiś krótki płaszcz szkarłatny obłożyli dookoła jemu, **29.** i splótłszy wieniec z cierni nałożyli na dodatek na głowę jego, i trzcinę w prawej ręce jego, i padłszy na kolana w doistotnym przedzie jego wbawili i wżartowali się jak chłopaki jemu powiadając: Wychodź rozkosznie z środka, jakiś niewiadomy królu Judajczyków, **30.** i wpluwszy do niego wzięli tę trzcinę i wbijali do sfery funkcji głowy jego. **31.** I gdy wbawili i wżartowali się jemu, wydziali go, ten krótki płaszcz, i wdziali go w szaty jego, i odprowadzili go do tego które daje możność zaopatrzyć w stawiony wznoszony umarły drewniany pal. **32.** Wychodząc zaś znaleźli jakiegoś człowieka z Kyrene imieniem Simona; tego właśnie zmusili do służby kuriera konnego aby uniósłby ten pal jego. **33.** I przyszedłszy do właściwego miejsca powiadanego Golgotha, które jest Czaszki Właściwe miejsce powiadane, **34.** dali mu napić się wino wspólnie z żółcią zmieszane; i posmakowawszy nie zechciał napić się. **35.** Zaopatrzywszy w pal zaś go, rozdzielili sobie szaty jego rzucając los, **36.** i odgórnie siedząc jako na swoim pilnowali go tam. **37.** I nałożyli na dodatek w górze na głowie jego tę winę jego pismem odwzorowaną: Ten właśnie jest niewiadomy Iesus, ten wiadomy król Judajczyków. **38.** Wtedy są zaopatrywani w stawione pale do razem z nim dwaj zbójcy, jeden z prawych stron i jeden z łatwo lewych stron. **39.** Ci zaś wyprawiający się obok-przeciw niewłaściwie wieszczyli go ruszając głowy ich **40.** i powiadając: Ty ten rozwiązujący z góry na dół to miejsce osiedlenia bóstwa i w trzech dniach budujący jako dom, ocal ciebie samego jeżeli niewiadomy syn jakościowo jesteś tego wiadomego boga, zstąp na dół od tego pala. **41.** Podobnie i prapoczątkowi kapłani wbawiając i wżartowując się jak chłopaki wspólnie z pisarzami i starszymi powiadali: **42.** Innych ocalił, siebie samego nie może ocalić. Niewiadomy król Izraela jakościowo jest, niech zstąpi teraz od tego stawionego wzniesionego umarłego drewnianego pala i wtwierdzimy jako do rzeczywistości aktywnie na niego. **43.** Przekonał aktywnie na wiadomego boga, niech wyciągnie teraz jeżeli chce go; rzekł bowiem że: Niewiadomego boga jakościowo jestem niewiadomy syn. **44.** To zaś samo i ci zbójcy, ci do razem zaopatrzeni w pale razem z nim, lżyli go. **45.** Od zaś szóstej godziny ciemność stała się aktywnie na wszystką ziemię aż do godziny dziewiątej. **46.** Wkoło w zaś dziewiątą godzinę zawołał w górę do źródła Iesus głosem wielkim powiadając: Eli, eli, lema sabachthani? To właśnie jest: Boże mój, boże mój, aby co się stało mnie z góry w dole wewnątrz pozostawiłeś? **47.** Jacyś

zaś z tych tam od przedtem stojących usłyszawszy powiadali że: Eliasza przygłasza ten właśnie. **48.** I prosto z tego - natychmiast pobiegłszy jeden z nich i wzięwszy gąbkę, przepełniwszy zarówno od ostrego octu jak i obłożywszy dookoła trzcinię, poił go. **49.** Ci zaś pozostali powiadali: Puść od siebie, może byśmy ujrzeli czy przychodzi Elias który ocali go. **50.** Zaś Iesus na powrót krzyknawszy gardłowo głosem wielkim puścił od siebie wiadomego ducha. **51.** I zobacz do tamtego miejsca - oto odgórne rozpostarcie ciemienia miejsca osiedlenia bóstwa zostało rozdarte od miejsc pozostających w łączności z góry aż do miejsc na dół do dwóch, i ziemia została trząśnięta, i skały zostały rozdarte, **52.** i pamiątkowe grobowce zostały otworzone wstecz - w górę i wieloliczne organizmy cielesne wiadomych śpiących świętych wzbudzone zostały, **53.** i wyszedłszy z tych pamiątkowych grobowców potem-za wzbudzenie jego weszły do tego świętego miasta i zostały objawione we wnętrzu wielolicznym. **54.** Zaś naczelnik setki i ci wspólnie z nim pilnujący Iesusa, ujrzawszy to trzęsienie i te zdarzenia stawsze się, przestraszyli się z gwałtownego, powiadając: starannie spełnie jawnie prawdziwie jakiegoś niewiadomego boga jakiś syn jakościowo był ten właśnie. **55.** Były zaś tam kobiety wieloliczne od w z miejsca o długiej odległości oglądające dla znalezienia teorii, takie które wdrożyły się Iesusowi od Galilai usługując mu, **56.** w których była Maria, ta Rodem z Wieży, i Maria, ta Iakobosa i Iosefa matka, i matka synów Zebedaios. **57.** W następstwie późnej godziny zaś stawszej się przyszedł jakiś człowiek majętny od Harimathai, w to imię Iosefa, który i sam został uczyniony uczniem Iesusowi; **58.** ten właśnie przyszedłszy do istoty Pilatosowi poprosił dla siebie organizm cielesny Iesusa. Wtedy Pilatos kazał: Ma zostać oddany. **59.** I wzięwszy ten organizm cielesny Iosef wwikłał go zasłonie z cienkiej tkaniny czystej **60.** i położył go w nowym swoim pamiątkowym grobowcu który wyciął jak w głazie w skale, i zatoczywszy do istoty kamień wielki drzwicom pamiątkowego grobowca odszedł. **61.** Była zaś tam Mariam, ta Rodem z Wieży, i ta inna Maria, odgórnie siedzące jako na swoim w tym co przeciwko w oddaleniu od grobu. **62.** Tym dniem zaś nazajutrz, takim który jest potem-za dzień Podstępne Przygotowanie Materialnego Urządzenia, zostali zebrani do razem prapoczątkowi kapłani i farisaiosi istotnie do Pilatosa **63.** powiadający: Utwierdzający panie, wspomnieliśmy sobie że ów zwodziciel rzekł jeszcze żyjąc organicznie: Potem-za trzy dni jestem wzbudzany w górę. **64.** Każ więc uczynić zabezpieczony przed obaleniem grób aż do trzeciego dnia, żeby kiedyś nie przyszedłszy uczniowie jego ukradliby go i rzekliby ludowi: Został wzbudzony w górę od umarłych; i będzie to ostatnie zwiedzenie gorsze od pierwszego. **65.** Mówił im Pilatos: Macie stróżę, prowadźcie się pod moim zwierzchnictwem zabezpieczcie tak jak wiecie. **66.** Ci zaś wyprawiwszy się zabezpieczyli grób zapieczętowawszy kamień wspólnie z tą stróżą.